

Przedmieścia

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

MIESIĘCZNIK MIESZKAŃCÓW GMINY DOPIEWO

9 LISTOPAD 2012



Z miłości do... „malucha”
strona 8

AUTOPROMOCJA

REKLAMA w „Przedmieściach”

1 moduł tylko 40 zł

tel. 724 416 961

reklama@przedmiescia.com.pl

REKLAMA


RADINSTAL

tel. 505 495 580
tel. 512 384 641

WOD-KAN-GAZ-C.O.

SIECI • PRZYŁĄCZA • INSTALACJE WEWNĘTRZNE
DOKUMENTACJE PROJEKTOWE
WYKONAWSTWO
NADZORY INWESTORSKIE

ROBOTY ZIEMNE

P-POŻ
BADANIA CIŚNIENIA I WYDAJNOŚCI HYDRANTÓW
PRZEGLĄD GAŚNIC

www.radinstal.eu • biuro@radinstal.eu



AKTUALNOŚCI

Sześć metrów od katastrofy

O tym, że do katastrofy kolejowej może dojść bardzo łatwo, świadczy zdarzenie w Pałędziu, do którego doszło w środę 17 października. Tylko sześć metrów dzieliło dwa pociągi pasażerskie od zderzenia. Składy jechały na przeciw siebie po tym samym torze. Maszyniści w ostatniej chwili zahamowali. Przyczyny zdarzenia bada komisja, najprawdopodobniej jeden z maszynistów zignorował sygnał „stój”, który wskazywał semafor.

Pociąg osobowy z Rzepina do Poznania właśnie dojeżdżał do stacji w Pałędziu, gdy maszynista spostrzegł, że na tym samym torze jedzie inny pociąg. To samo musiał widzieć maszynista pociągu, który właśnie odjeżdżał z Pałędzia do Nowego Tomysła. W efekcie oba składy zatrzymały się naprzeciw siebie w odległości około sześciu metrów. O tym, kto zawinił, rozstrzygnie niedługo komisja. Zdarzenie w Pałędziu jest dowodem na to, że po tragedii, która miała miejsce pod Szczekocinami na początku marca tego roku, gdy w czołowym zderzeniu dwóch pociągów zginęło 16 osób, zarząd PKP nie wyciągnął

wniosków, nie podjął odpowiednich działań w celu niedopuszczenia do powstania podobnego zagrożenia. Po katastrofie pod Szczekocinami PKP nie zmieniło procedur dla sytuacji, gdy pociągi poruszają się w przeciwnych kierunkach tym samym torem. Wciąż błąd jednej osoby może spowodować ogromną tragedię.

Pociągi korzystały z tego samego toru, ponieważ drugi tor musiał chwilowo zostać zamknięty. – Koło stacji Buk prowadzone były planowe, sześciogodzinne prace związane z regulacją widoczności semaforów. Bezpieczeństwo wymagało zamknięcia jednego toru, Buk – Pa-

łędzie, na którym pracowali ludzie – mówi Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy PLK. To ironia losu, że PKP poprawiała widoczność semaforów w Buku, kiedy prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zignorowanie przez jednego z maszynistów komendy „stój”, którą pokazywał właśnie semafor. Wniosek? Może lepiej niech PKP nie zabiera się za poprawę bezpieczeństwa, bo jej brak grozi tragedią.

Kolejną oznaką niedbalstwa w Pałędziu było potraktowanie pasażerów z obydwu składów. Gdy okazało się, że pasażerowie dalej nie jadą, nikt nie zorganizował dodatkowych autobusów, które mogłyby ich przewieźć. Ci, którzy jechali do Poznania, byli w lepszej sytuacji, bo mogli skorzystać z autobusów podmiejskich lub liczyć na rodzinę, przyjaciół, którzy przyjechali po nich samochodami. W gorszej sytuacji byli podróżni jadący do Nowego Tomysła. Oni musieli czekać, aż tor zostanie odblokowany.

Do tragedii w Pałędziu nie doszło, maszynistom udało się wyhamować pociągi. W Pałędziu nikt nie zginął. Będziemy czekać na informacje z PKP o zmianie procedur, które zapewnią bezpieczeństwo pasażerom. W obecnej sytuacji jedyne co można zrobić, to unikać jazdy pociągiem.

Fot. Archiwum

Czas zmienić Poznańską



Nawierzchnia ul. Poznańskiej w Dąbrówce po remoncie prezentuje się imponująco

Odnowiona ulica Poznańska w Dąbrówce jest wygładzona i na pewno pojedzie się po niej przyjemniej, ale nie szybciej. To nie koniec zmian. W przyszłym roku mieszkańcy wsi doczekają się jeszcze sygnalizacji świetlnej i chodnika. Wszystkie te działania mają poprawić bezpieczeństwo.

Nową nawierzchnię na ulicy Poznańskiej położono na 1020 metrach, od ulicy Lipowej do przejazdu kolejowego. Ul. Poznańska jest teraz wygładzona i trochę szersza. Prace przebiegały bardzo sprawnie. – Robotnicy wykańczali ulicę nawet w niedzielę – mówi Barbara Plewińska, sołtys Dąbrówki. Ogromnym problemem jest prędkość, z jaką poruszają się po niej pojazdy. Ograniczenia prędkości do 40 km na godzinę mało kto przestrzega. Kierowcy najczęściej jeżdżą dwa razy szybciej, a przejście przez pasy koło Aurory wymaga od pieszego sporego refleksu i szybkości. Władze planują w przyszłym roku postawić w tym miejscu oprócz sygnalizacji świetlnej fotoradar. Groźba mandatu to chyba najlepszy sposób na ułatwienie życia pieszym. – Ja bardzo chętnie zapraszałabym policjantów na kawę, byleby tylko tam

stali i łapali piratów drogowych – żartuje Barbara Plewińska.

Niewątpliwie modernizacja ulicy w Dąbrówce jest efektem listu do starosty, pod którym podpisali się mieszkańcy miejscowości. Dodatkowo inicjatywę wsparła Zofia Dobrowolska, wójt gminy, która spotkała się z wicestarostą Tomaszem Łubińskim i razem dyskutowali o poprawie bezpieczeństwa na Poznańskiej. Na razie oprócz nowej nawierzchni odmalowane zostaną pasy. Wszystko wskazuje na to, że w 2013 roku, na odcinku od „starej części Dąbrówki” do przejścia przy Aurorze, powstanie chodnik. – Zapisałam budowę chodnika w planach budżetowych, pierwotnie miał on być trochę krótszy, ale władze gminy poprawiły mój zapis i chodnik będzie o wiele dłuższy – mówi Barbara Plewińska. Ulicy do ideału jeszcze trochę brakuje. Oprócz chodników nie ma na niej drogi dla rowerzystów, latarni i porządnych przystanków autobusowych. Przykład listu do starosty pokazuje jednak, że jeśli mieszkańcy chcą, to mogą wyegzekwować swoje żądania.

Damian Rubik
red. ↑



Fot. Głos Wielkopolski, G. Dembiński

Pociągi dzieliła odległość około 6 metrów

Damian Rubik ↑

OD REDAKCJI

„Przedmieścia” – Miesięcznik Mieszkańców Dąbrówki

Wydawca: Przedmieścia Sp. z o.o.
ul. Platanowa 2, 62-070 Dąbrówka, tel. 724 416 961

Skład redakcji: dr Przemysław Czekalski (Gospodarka), ks. Karol Górawski (Kościół), Krzysztof Górski (Sport), Piotr Jeliński (Felieta), Agnieszka Machnicka (Szkoła, Dzieci), Paweł Micnas (Aktualności, Wydarzenia), dr Sylwia Mikołajczyk (Kultura), Paweł Napieralski (red. nac.), Damian Rubik (Aktualności, Wydarzenia)

Kontakt redakcja@przedmiescia.com.pl
listy@przedmiescia.com.pl

Reklama reklama@przedmiescia.com.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

Pamięć i patriotyzm

Listopad to w Polsce miesiąc refleksji. Wspominamy naszych najbliższych, których nie ma już wśród nas, modlimy się na cmentarzach, zapalamy znicze i kładziemy kwiaty na grobach. Przy okazji spotykamy się w gronie rodziny i przypominamy sobie zdarzenia z udziałem Nieobecnym. Pamiętamy też o miejscach zbiorowych mordów, takich jak te w lesie krzewskim, pamiętamy o mogiłach zapomnianych, którymi oprócz nas nikt się nie opiekuje.

Listopad to też miesiąc bardzo ważny w historii Polski. Narodowe Święto Niepodległości, które oficjalnie powróciło do naszego kalendarza jako święto państwowe w 1989 roku, obchodzimy coraz bardziej świadomie. Tak przynajmniej mi się wydaje. Świadczyć mogą o tym m.in. godne pochwały działania członków Młodzieżowej Rady Gminy. „Młodzieżowa Rada Gminy postawiła przed sobą trudne zadanie: zapoznać uczniów i dorosłych z historią miejsca ich zamieszkania, a także wzbudzić w nich patriotyzm” – pisze w swoim tekście Damian Rubik. Cóż, czasy mamy takie, że przyznanie się do bycia patriotą i okazywanie przywiązania do narodu wymaga odwagi.

Chcieliśmy w „Przedmieściach” opublikować program obchodów Święta Niepodległości zorganizowanych przez Urząd Gminy w Dopiewie. Okazało się, że urząd uroczystości nie organizuje, a najważniejsze wydarzenia w gminie z tym związane odbędą się 9 i 12 listopada. 11 listopada żadna uroczystość nie jest planowana. Być może dlatego, że 11 listopada to dzień wolny od pracy...

Paweł Napieralski
Redaktor naczelny





Dzień Edukacji Narodowej

Uroczyste obchody święta Edukacji Narodowej połączone z inauguracją Centrum Kultury „Dąb” w Dąbrówce. Uroczystości odbyły się 12 października na terenie najnowszej placówki oświatowej w gminie Dopiewo – Szkoły Podstawowej w Dąbrówce.



Wśród zaproszonych gości – Elżbieta Walkowiak (wielkopolski kurator oświaty), Waldemar Witkowski (radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego) oraz Andrzej Sobillo i Barbara Antoniewicz (radni powiatu poznańskiego)

Spotkanie w Dąbrówce było okazją do podziękowania za pracę na rzecz edukacji dzieci z naszej gminy oraz do złożenia gratulacji nauczycielom z powodu osiągnięć zawodowych. Jest to liczna grupa pracowników samorządowych – kadra wszystkich placówek oświatowych (przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów) na terenie gminy Dopiewo liczy 270 osób. Spotkanie było urozmaicone występami dzieci

ze Szkoły Podstawowej w Dąbrówce – Chóru Malinowego, a także grup tanecznych, które zaprezentowały taniec nowoczesny i balet. Całość uświetnił koncert Pawłowski Theatre, który tworzą Tomasz Jerzy Pawłowski i Marta Jaśmina Pawłowska oraz towarzyszący muzycy. Wykonywane przez zespół utwory mają charakter piosenki autorskiej, która jest refleksją nad codziennością.

Uroczystości zakończyło otwarcie Centrum Kultury „Dąb” w Dąbrówce, gdzie można już obejrzyć dwie pierwsze wystawy: „Dąbrówka – historia w obiektywie” i „Przedmioty w czasie”. Inicjatorem powstania centrum jest Barbara Lena Plewińska, sołtys Dąbrówki, a całość wspiera Iwona Napierała, dyrektor SP w Dąbrówce. Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem w holu szkoły.

Patronat nad uroczystością objęła Elżbieta Wachowiak, wielkopolski kurator oświaty. – Uroczystości zaszczytli swoją obecnością liczni goście, m.in. Andrzej Sobillo i Barbara Antoniewicz – radni powiatu poznańskiego. Wśród gości nie za-

brakło przedstawicieli gminnego samorządu – obecni byli Magdalena Gąsiorowska, przewodnicząca Rady Gminy, Tadeusz Bartkowiak, wiceprzewodniczący Rady Gminy, radni (Marta Jamont, Jacek Strychalski, Wojciech Dorna) oraz Zbigniew Tomaszewski, prezes sołtysów powiatu poznańskiego i sołtysi z terenu gminy (Agnieszka Grześkowiak, Barbara Lena Plewińska, Andrzej Potrawiak, Marian Czekalski, Walenty Moskaliak). Gospodarzami spotkania były: Zofia Dobrowolska, wójt gminy Dopiewo, i Iwona Napierała, dyrektor Szkoły Podstawowej w Dąbrówce.

Sylwia Mikołajczyk ↗



Fot. Sylwia Mikołajczyk (sz)

Chór Malinowy ze Szkoły Podstawowej w Dąbrówce

AUTOPROMOCJA

Przedmieścia

REKLAMA

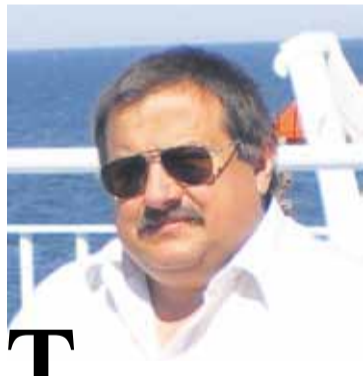
2 moduły
tylko 80 zł

tel. 724 416 961

reklama@przedmieścia.com.pl

ZDANIEM GEODETY

Jak przeżyć na drodze?



To nie jest pytanie retoryczne, sygnalizuje bardzo poważny problem pieszych i kierujących. Z uwagi na swój zawód, wielokrotnie jestem zmuszony do wykonywania pomiarów w pasie drogowym. Wiercie mi, nierzadko strach podnosi mi włosy na głowie. W zasadzie tylko żółta kamizelka i trójkąt ostrzegawczy dzielą mnie od pojazdów mknących z zawrotną prędkością. I muszę przyznać, że ratuje mnie właśnie ta żółta kamizelka.

Nie czerwona, pomarańczowa, ale właśnie żółta. Im większa, tym lepsza. Jest skuteczna, bo ją widać. Bo kojarzy się jednoznacznie z „operatorami” tzw. suszarek, czyli policją. Ma niestety również poważną wadę: nie jest popularna. Jej zakładanie przez pieszych, rowerzystów, biegaczy, mamy z dziećmi, babcie i dziadków z wnukami na spacerze jest uważane najwyraźniej za „obciach”, za coś przynoszącego wstyd, za coś nieelicującego z naszą polską sarmacką „odwagą”. Efekty tej niepopularności najlepiej widać na cmentarzach, w szpitalach i w telewizji. Trzydzieści lat temu dorabiałem sobie (jak wielu młodych ludzi), pracując jako ratownik medyczny w karetce reanimacyjnej w pogotowiu ratunkowym. To były „tylko” trzy lata. Wtedy ruch pojazdów był nieporów-

nywalnie mniejszy niż dzisiaj, a pojazdy te, i duże, i małe nie jeździły z tak dużymi prędkościami. Ale wiercie mi, nie chcielibyście oglądać tego, co ja widziałem i w czym brałem udział.

W krajach o większym poszanowaniu zdrowia i życia standardem jest używanie przez rowerzystów kamizelek i kasków. Nie mało widocznych pseudolampki tylko są kamizelki. Podejrzewam, że jest to tam (np. w Skandynawii) zapisane w przepisach prawa. Żaden szwedzki czy norweski wędkarz bądź rybak nie wyjdzie z portu bez założonej kamizelki ratunkowej lub kombinizonu flotacyjnego. Podróżując po naszych drogach (a jeżdżę sporo), miałem wielokrotnie okazję, by potrącić nieoświetlonego bądź oświetlonego rowerzystę lub pieszego, bo

uważali oni, że założenie małej diodowej latareczki sprawi, że będą widoczni z odległości co najmniej kilometra. Nic bardziej mylnego. Ale w świetle reflektorów posiadacz takiego wdzianka „świeci” wręcz jak latarnia. To można łatwo sprawdzić. Wystarczy wieczorem ubrać swoje dziecko w „odblask” i oświetlić je nawet zwykłą latarką. Efekt gwarantowany.

Wiem, że przekazuję prawdy oczywiste i trywialne, ale co zrobić, jak wbić do „mołojekich” głów, że lekcważenie swego bezpieczeństwa boli i dużo kosztuje. Czasem bardzo boli, a czasami nic już nie boli, i tylko książka pochyła się nad...

Żadne remonty dróg, żadne znaki ostrzegawcze montowane ponad miarę na naszych drogach nie pomogą, jeśli my sami nie zadbamy

o siebie. Żadne malowanie pasów na przejściach, wysepki i progi nic nie pomogą jeśli nie będziemy się nawzajem widzieć. Strasznym przykładem jest ostatni wypadek na Śląsku, gdy w biały dzień na przejściu dla pieszych zginęło dwóch małych chłopców. Owszem, zawiniła kobieta, która kierowała samochodem i podobno była pod wpływem narkotyków. Może zostanie skazana na kilkanaście lat więzienia. Ale to nie ma znaczenia wobec nieodwracalności tego, co się stało.

Dajmy sobie szansę. Kierowcy lekko zdejmą nogę z gazu (szczególnie po zmroku), piesi, cykliści i biegacze założą na siebie coś widocznego i będziemy się cieszyć i jazdą, i bieganiem, i jazdą na rowerze. Czego wszystkim serdecznie życzę.

Piotr Jeliński ↗



Święto Drzewa 2012

Ekokonferencja i festyn ekologiczny towarzyszyły obchodom trzeciego Święta Drzewa, nad którym patronat medialny objął nasz miesięcznik.



Nasz leśniczy – Jarosław Janczak z Leśnictwa Więckowice przy stoisku patronackim Nadleśnictwa Konstakowice, z młodzieżą biorącą udział w konkursie wiedzy o lesie

Fot. Sylwia Mikołajczyk (x3)

Obchody kolejnego Święta Drzewa rozpoczęły się ekokonferencją w Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Dopiewie. Do wygłoszenia wykładów zaproszono gości z instytucji, którym problematyka ochrony przyrody jest bliska i doskonale znana. Wykład inauguracyjny pt. „Drzewa jako pomniki przyrody” wygłosiła prof. Janina Zbierska z Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Następnie mieliśmy okazję usłyszeć referat o wierzeniach i legendach związanych z tymi największymi roślinami. Za-

gadnienia te przybliżyła dr Dorota Wrońska-Pilarek z Katedry Przyrodniczych Podstaw Leśnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Kolejny wykład dotyczący roli zadrzewień śródpolnych zaprezentował Artur Golis z Zespołu Parku Krajobrazowych Wielkopolski, a na zakończenie wystąpił dr Andrzej Jagodziński z prezentacją pt. „Drzewo jakie jest, każdy widzi. Czy na pewno?”. W trakcie ekokonferencji nagrodzoną prezentacją ekologiczną dotyczącą lasu wygłosiła Weronika Janus z II klasy gimnazjum w Skórczewie.

Wystąpienia zaproszonych gości urozmaicił popis uczniów klasy V Szkoły Podstawowej w Dopiewie, który również był poświęcony ekologii i łączył prezentację multimedialną z piosenkami i recytacją. Ekokonferencji towarzyszyła wystawa prac o tematyce ekologicznej dzieci z placówek oświatowych z terenu naszej gminy oraz ekspozycja zbiorów o tematyce ekologiczno-leśnej.

Konferencja zakończyła się ekomarszem, który prowadził z terenu GOSiR do placu gminnego przy ul. Łąkowej, gdzie rozpoczął się trzeci Festyn Ekologiczny „Święto Drzewa 2012”. Równocześnie w Dąbrówce trwało rowerowe sprzątanie lasu. Na zakończenie porządków jego uczestnicy odebrali podziękowanie od wójta gminy Dopiewo i zostali poczęstowani harcerską grochówką przygotowaną przez drużynę ZHP Dopiewo. Wśród uczestników „Święto Drzewa 2012” przechadzały się maskotki – żuraw Dop i wilga Ewo promujące ekologiczne walory gminy Dopiewo.

W trakcie festynu mieszkańcy mieli okazję posłuchać muzyki w wykonaniu „Timbaokan” – zespołu grającego muzykę opartą na tradycyjnej muzyce afrokubańskiej. Muzykę etniczną prezentowały także „Nowy Folklor Afro-Polski” i „BedeBede”. Drzewa to las i myśliwi, stąd obchodom „Święta Drzewa 2012” towarzyszył również koncert Zespołu Trębaczy Myśliwskich Studentów Wydzia-



Podziękowania od Zofii Dobrowolskiej, wójta gminy, dla uczestników rowerowego sprzątania lasu w Dąbrówce. Obok maskotki Dop i Ewo



Ekologiczne przedstawienie w wykonaniu uczniów klasy V Szkoły Podstawowej w Dopiewie

łu Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu „Venator” oraz pokaz naśladowania głosów zwierząt w wykonaniu Michała Idczaka. Ogłoszono też wyniki Konkursu Fotograficznego „Las w czterech porach roku” oraz ekologicznych konkursów szkolnych. Obchodom „Święta Drzewa 2012” towarzyszył ekokiermasz, ekowarsztaty, a także stoiska patronackie Nadleśnictwa Konstakowice, Wielkopolskiego Parku Narodowego i kół my-

śliwskich z terenu gminy Dopiewo. Wszystkim uczestnikom ekokonferencji i festynu ekologicznego powinna towarzyszyć myśl Aleksandra von Humbolta przytoczona przez prof. Janinę Zbierską: „Miejcie szacunek dla drzewa, które jest jednym wielkim cudem i które dla naszych przodków było rzeczą świętą. Wrogi stosunek do drzewa jest cechą narodu o małej wartości i cechą człowieka nikczemnego”.

Sylwia Mikołajczyk ↗

Skromne obchody Święta Niepodległości

Święto Niepodległości w gminie Dopiewo będzie obchodzone nie 11 listopada, a przed i po tej dacie. Młodzież odda cześć bohaterom podczas apeli i złoży kwiaty pod pomnikiem Powstania Wielkopolskiego. Natomiast biblioteka publiczna gminna przygotowuje specjalny koncert pt. „Na patriotyczną nutę”. Urząd gminy nic nie przygotowuje.

Uczniowie z Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Dopiewie 9 listopada o godz. 8.30 wezmą udział w Mszy św. za Ojczyznę, następnie odbędzie się uroczysty apel z udziałem zaproszonych gości i wójta Zofii Dobrowolskiej. Obchody uświetni występ chóru Bel Canto, który zaśpiewa z patriotyczne pieśni. Uczniowie zaplanowali dodatkowo montaż słowno-muzyczny. Po uroczystościach wszyscy przemarszerują w pochodzie ze sztandara-

mi pod urząd gminy. Tam zostanie odśpiewany hymn i złożone kwiaty pod pomnikiem Powstania Wielkopolskiego. Uczniowie w ten sposób już od ośmiu lat czczą pamięć bohaterów. Trochę skromniej świętować będzie Gimnazjum im. Ignacego Jana Paderewskiego w Skórczewie. Już 8 listopada odbędzie się specjalna wieczornica dla mieszkańców. Następnego dnia w południe wysłuchają jej uczniowie. Gminna biblioteka publiczna

w Dopiewie 12 listopada zorganizuje otwarty koncert „Na patriotyczną nutę”. Wystąpi w nim Piotr Należyty ze swoim zespołem Diapazon, w którego skład wchodzi absolwenci Akademii Muzycznej Maria Zalanowska i Marcin Dega. Muzycy o godz. 18 wykonają pieśni historyczno-patriotyczne połączone z gawędą Piotra Należytego. Wstęp na koncert jest wolny.

Damian Rubik ↗

REKLAMA

Z-fit
CENTRUM TAŃCA I FITNESSU

Zumba
Shape
ABT
Pilates
Dance Kids

Bądź fit z Z-fit

Szkoła Podstawowa
ul. Malinowa 41
Dąbrówka

www.z-fit.pl
603 399 552



35. sesja Rady Gminy Dopiewo

Sesję rozpoczęto o godz. 16 stwierdzeniem kworum, przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji oraz wprowadzeniem zmian w jej porządku. Pod nieobecność przewodniczącej spotkanie poprowadził jej zastępca, Piotr Dziembowski, zalecając pośpiech w realizacji odczytanego porządku obrad.

W sprawozdaniu wójt poinformował o spotkaniu w Związku Międzygminnym Centrum Zagospodarowania Odpadów SELEKT, gdzie podjęto uchwały dotyczące m.in. kosztów wywozu śmieci, możliwości ich segregowania, co będzie miało wpływ na zmniejszenie ceny wywozu odpadów.

Jedynym tematem, który wywołał ożywioną dyskusję podczas tej sesji, była sprawa dotycząca przebiegu drogi wzdłuż torów kolejowych oraz likwidacja przejazdów kolejowych.

stwierdził sołtys Zakrzewa, w miarę przybywania punktów zwiększa się liczba kradzieży przedmiotów metalowych. Skradziono m.in. ogrodzenie należące do SKR Zakrzewo. W związku z brakiem w porządku obrad punktu dotyczącego wniosków radnych, radna Lidia Łopaska poinformowała o pracach Młodzieżowej Rady Gminy i propozycji integracji działań obu rad, w związku z czym „młodzieżówka” kieruje zaproszenie na wspólne spotkanie „dorosłą” radę.



W trakcie sesji radni zaprezentowali swoje kolejne trofeum, tym razem przywieźli je z zawodów strzeleckich samorządowców o tarczę starosty poznańskiego

Fot. Przemysław Czekalski

Lekcja historii dla każdego

Wystawa pamiątek powstańczych, konkursy w bibliotece, gra terenowa – to tylko niektóre z wydarzeń, jakie organizuje Młodzieżowa Rada Gminy w ramach projektu historyczno-edukacyjnego „Pamiętamy i będziemy pamiętać!”.

Młodzieżowa Rada Gminy postawiła przed sobą trudne zadanie: zapoznać uczniów i dorosłych z historią miejsca ich zamieszkania, a także wzbudzić w nich patriotyzm. Projekt „Pamiętamy i będziemy pamiętać!” rozpoczął się w październiku od sprzątnięcia grobów w Zakrzewie. Młodzi radni wraz z uczniami Szkoły Podstawowej im. Astrid Lindgren w Dąbrowie i strażakami z OSP Dopiewo umyli nagrobki, udrożnili alejki i pomalowali ławki. Groby zostały przygotowane na akcję „Zapał zniczy pamięci” organizowaną na terenach włączonych do III Rzeszy w czasie II wojny światowej. – Tu-

taj w lesie jest najokazalszy pomnik, który przez lata był niszczone, porośnięty mech. Kiedy zapadały decyzje co do wyboru miejsca, bez większego namysłu wskazaliśmy właśnie to, by mogło godnie reprezentować naszych bohaterów oraz rówieśników – mówi Michał Juszkowiak, przewodniczący Młodzieżowej Rady Gminy. Kilka dni później uczniowie gimnazjum w Skórzewie i Dopiewie brali udział w specjalnych wykładach dotyczących Powstania Wielkopolskiego, które poprowadzili dla nich Jarosław Łuczak i Eligiusz Tomkowiak. Projekt „Pamiętamy i będziemy pamiętać!” potrwa do końca grudnia.

Patriotyzm jest ważny

Na przestrzeni ostatnich lat liczba mieszkańców w gminie Dopiewo znacznie wzrosła. Wielu z nich pochodzi spoza Wielkopolski i nie zna dokładnie historii regionu. Aby lepiej mogli zintegrować się z otoczeniem, powinni poznać jego historię. Kształtowanie postaw patriotycznych wśród młodzieży szkolnej jest dzisiaj szczególnie ważne, gdy w mediach lansuje się raczej bezmyślną proeuropejskość, a patriotyzmem ogranicza do kibicowania drużynie piłkarskiej. Młodzi ludzie chętnie będą brali udział w tego typu „lekcjach historii”, które dadzą im możliwość głębszej refleksji nad przeszłością. D.R.

Przez cały listopad w czterech szkołach na terenie gminy będzie można zobaczyć wystawę pamiątek powstańczych. 10 listopada w gminnej bibliotece w Dopiewie odbędą się konkursy dla uczniów. W grudniu na wszystkich chętnych czeka Wielka Gra Terenowa. Uczestnicy zostaną podzieleni na grupy i będą musieli wykonywać zadania w miejscach związanych z Powstaniem Wielkopolskim. Głównym punktem projektu jest finał, który odbędzie się w 94. rocznicę powstania. Uczestnicy wydarzenia przejadą się bryczkami do miejsc pamięci na terenie gminy, by w „dołach” w Konarzewie wysłuchać pieśni patriotycznych i spędzić czas przy ognisku.

Damian Rubik ↑



członkowie Młodzieżowej Rady Gminy wraz ze strażakami z OSP Dopiewo czyszczą pomnik w zakrzewskich lasach

Fot. Archiwum Młodzieżowej Rady Gminy

Szkoła w Dąbrowce ma gazetkę szkolną

„Wieści z Malinowej” to tytuł gazetki, której pierwszy numer ukazał się w nowej Szkole Podstawowej w Dąbrowce 12 października. Pismo powstało z inicjatywy Alicji Rodziak, nauczycielki świetlicy; drukowane jest w formacie trochę większym od B5, na papierze kredowym, ma 16 stron. Zawiera informacje o pracy szkoły, relacje z wydarzeń szkolnych i klasowych, plan konkursów i uroczystości. Na łamach gazetki uczniowie mogą prezentować swoją twórczość. Redakcję tworzą wszyscy członkowie społeczności szkolnej. „Wieści z Malinowej” będą wydawane cztery razy w roku w nakładzie 350 egzemplarzy; kolejny numer gazetki ma się ukazać w grudniu, przed świętami Bożego Narodzenia.

„Wieści z Malinowej” mogą ukazywać się dzięki Drukarni Wiśniewski ze Skórzewa, która bezpłatnie opracowała szatę graficzną, złożyła i wydrukowała gazetkę.

Red. ↑



Radni zwrócili uwagę na zwiększenie ruchu drogowego na drogach dojazdowych do planowanej trasy. W przypadku drugiej kwestii wójt stwierdziła brak wiedzy na temat planów proponowanych zmian dotyczących zamknięcia sześciu przejazdów na terenie gminy i odtworzenia trzech z nich w postaci mostów. Zapewniła, że urząd podejmie działania, aby pociągi nie jeździły 200 km na godzinę.

Tradycyjnie jako pierwsza przemówiła sołtys Dąbrowki, która poprosiła o domalowanie linii ciągłej na drodze w starej części Dąbrowki, aby uniemożliwić wyprzedzanie się samochodów. Podziękowała za usunięcie „dzikich” reklam przy rondzie. Kolejne tematy dotyczyły propozycji podziału na nowe okręgi wyborcze oraz wzmocnienie kontroli w punktach skupu złomu, gdyż, jak

W bardzo szybkim tempie, niemal bez dyskusji, głosowano nad proponowanymi uchwałami. Uchwalaono Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w gminie Dopiewo na 2013 r. Przyjmując autorską uchwałę wójta gminy, odstąpiono od uchwalenia okręgów wyborczych zgodnie z proponowaną uchwałą. Powołano się na tradycję oraz głosy mieszkańców przedstawione przez sołtysa Trzmielina. Ponadto, przegłosowano uchwałę o nadaniu nazw nowym ulicom. W Konarzewie powstały: Rubinowa, Sezamkowa, ks. Jana Laskowskiego i ks. Stanisława Hartlieba, w Skórzewie ul. Ustronna, w Dopiewie ul. Chmielna, ul. Huby w Dopiewcu oraz ul. Mahoniowa w Drwęskie.

Przemysław Czekalski ↑



Sołectwo Dąbrowa

liczba mieszkańców: 1499
(7,87 proc. ogółu mieszkańców gminy)
Sołtys: Krzysztof Dorna
ul. Szkolna 63, Dąbrowa
tel. 609-970-277
e-mail: soltys.dabrowa@wp.pl

Życzeniem sołtysa jest poprawa integracji rdzennych mieszkańców z nowo przybyłymi. – Brakuje jedności i wspólnego działania dla dobra nas wszystkich – mówi pan Krzysztof. Dlatego planuje reaktywację koła gospodyń wiejskich na miarę obecnych czasów, tak by wspólne zainteresowania i pasje łączyły ludzi, zamiast wprowadzać podziały. Dąbrowa leży w północno-zachodniej części gminy Dopiewo. Niedługo była to typowa wieś rolnicza,

POZNAJEMY GMINĘ

W ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba mieszkańców gminy Dopiewo podwoiła się. W celu jeszcze lepszego jej poznania, będziemy przedstawiać poszczególne sołectwa gminy Dopiewo. Mamy nadzieję, że nasze artykuły zainteresują też osoby mieszkające tutaj od pokoleń. Sołectwa przedstawiać będziemy w kolejności alfabetycznej. Dziś kilka słów o sołectwie Dąbrowa.

dzisiaj pozostało zaledwie pięć dużych gospodarstw rolnych. Spora część gruntów została przekwalifikowana pod zabudowę mieszkaniową i sprzedana. Dlatego też dzisiaj jest to jedna z „sypialni” Poznania. A ze względu na swoje położenie – przy obwodnicy S11 i ul. Bukowskiej – jest to miejscowość z dobrze funkcjonującym zapleczem przemysłowym.

Infrastruktura

Wieś jest w pełni wyposażona w media. Poza niedawno podzielonymi działkami, cała miejscowość jest zgazyfikowana i zwodociągowana. Ponad rok trwały prace związane z budową kanalizacji, inwestycja jest obecnie na ukończeniu. Brakuje jedynie projektu i ułożenia infrastruktury w ostatniej części ul. Granicznej, a co za tym idzie, podłączenia do przepompowni.



Fot. Agnieszka Machnicka

Szkola w Dąbrowie wymaga rozbudowy

Sołtys Dorna wraz z pięcioosobową Radą Sołecką oraz radnym Wojciechem Szalbierzem podejmują liczne inicjatywy na rzecz lokalnej społeczności. Wspólnie z dyrekcją szkoły podstawowej organizowane są coroczne festyny. Dzięki tej współpracy i przy udziale sponsorów udało się stworzyć „miniorlik” – boisko szkolne, z którego korzystają nie tylko uczniowie szkoły, ale i okoliczna młodzież. Prócz tego na

SOŁECTWO DĄBROWA

terenie miejscowości znajduje się pełnowymiarowe boisko wiejskie (przy ul. Piaskowej), którego teren został posprzątny, zarośla wykarczowane, zamontowano bramki. W planach jest zakupienie siatki, wymalowanie pasów, a także przygotowanie dostępnego dla wszystkich mieszkańców miejsca na grilla.

na jest rozbudowa szkoły, być może powstanie sala gimnastyczna. Niepokój mieszkańców wzbudza stan dróg. Na bieżąco są one wyrównywane, jednak w większości są utwardzone gruzem, brakuje dróg wyasfaltowanych, a chodniki położone są zaledwie przy dwóch ulicach – Wiejskiej i Szkolnej.

Plany na przyszłość

Obecnie prowadzone są przygotowania do udziału miejscowości w programie „Wielkopolska Odnowa Wsi” prowadzonym przy wsparciu Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Celem projektu jest integracja społeczności oraz waloryzacja przestrzeni wsi. W tak prężnie rozwijającej się miejscowości nie brakuje także problemów. Z roku na rok w tutejszej szkole przybywa dzieci, placówka jest więc za mała, dlatego planowa-

Powstanie świątynia

Dąbrowa należy do parafii św. Marcina i Wincentego w Skórzewie. Jednak po zamianie gruntów, przy okazji budowy parkingu przy Szkole Podstawowej w Skórzewie, użytkowała teren pod budowę kościoła wraz z całym zapleczem. Teren liczący ponad 6 tysięcy m² jest ogrodzony, a ogromny głaz z figurą papieża Jana Pawła II informuje o dalszych planach.

Agnieszka Machnicka ↗

INFORMACJE Z SOŁECTW GMINY DOPIEWO

Do 10 października sołectwa w imieniu mieszkańców składały wnioski do budżetu gminy na rok 2013.

DĄBROWA

– Złożyliśmy dziesięć wniosków do urzędu gminy, ale ile z nich zostanie zrealizowanych? – nie wiem. Gdyby chociaż dwa-trzy zostały rozpatrzone pozytywnie, to już byłby jakiś sukces. Aplikowaliśmy o rozbudowanie Szkoły im. Astrid Lindgren. Uczęszcza do niej 132 dzieci, dla których trzeba by dobudować jeszcze dwie klasy i salę gimnastyczną. Nagłącą sprawą jest także ulica Leśna, która łączy Dąbrowę z Dąbrówką. Droga jest w złym stanie; popękany asfalt i brak chodnika na pewno nie zwiększają bezpieczeństwa przemieszczających się nią ludzi. Niektóre ulice, jak np. Ogrodowa, Działkowa, Sadowa, wciąż czekają na doprowadzenie kanalizacji. Są gospodarstwa w naszej miejscowości, gdzie ludzie czerpią wodę z przydomowych studni. Pomysłów jest wiele. Ile z nich pozostanie tylko marzeniami, to już zależy tylko i wyłącznie od decyzji urzędu gminy – sołtys Krzysztof Dorna przedstawił potrzeby Dąbrowy. W Dąbrowie, prócz kwestii budżetu, pojawiła się sprawa wadliwego oświetlenia. – Jest problem z syste-

mem nadzorującym latarnie. Stare urządzenia, jeszcze z lat 70. i 80. działały poprawnie, lampy włączały się o określonej godzinie, tymczasem nowe czujniki zmierzchu chyba wymknęły się spod kontroli. Bywa, że Dąbrowa oświetlana jest wtedy, gdy nie ma takiej potrzeby. To są ważne kwestie, niepotrzebnie nadwyrężające budżet gminy i kieszenie mieszkańców. Urząd już zainteresował się sprawą, mamy nadzieję, że problem zostanie jak najszybciej rozwiązany – mówi sołtys Dorna.

DOPIEWO

– Bardzo chciałbym spełnić życzenia rodziców dzieci i wybudować niewielki, składający się chociaż z trzech, czterech elementów, plac zabaw przy ulicy Północnej. Ubiegamy się o pieniądze na wydarzenia kulturalne, takie jak majówka czy pożegnanie lata. Ponadto potrzebujemy pieniędzy na utrzymanie Dopiewa w czystości – wylicza sołtys Tadeusz Bartkowiak. – Ostatnio odbył się przetarg na ulicę Leśną, mam nadzieję, że warunki będą dobre i jeszcze w listopadzie rozpoczną się roboty, w wyniku których po-

wstanie chodnik. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, to zamkniemy tę sprawę jeszcze w tym roku – dodaje.

GOŁUSKI

– Wnioskowaliśmy razem z radnymi o przyznanie dofinansowania na wymianę dachu świetlicy. Chodzi oczywiście o azbest, który trzeba usunąć. Gmina Dopiewo nieraz udawadniała, że ważna jest dla niej ekologia, więc pieniądze na to przedsięwzięcie najpewniej się znajdują. Prócz tego świetlica wymaga remontu podłogi. Aplikowaliśmy również o fundusze na dodatkowe lampy, by uzupełnić oświetlenie w naszej miejscowości. Chcemy również wybudować chodnik łączący Pałędzie i Gołuski, który zwiększyłby bezpieczeństwo pieszych. Projekt ma powstać do końca listopada, a z budową ruszylibyśmy wtedy w przyszłym roku. Mamy świadomość, że budżet gminy może okazać się za mały, by zrealizować wszystkie te plany. Żywno jednocześnie nadzieję, że urząd poprze jak najwięcej z tych pomysłów – powiedział Andrzej Potrawiak, sołtys Gołusek.

PALĘDZIE

– Dobrze by było, gdybyśmy w tym roku dostali wreszcie pieniądze na

rewitalizację zarośniętego stawu. Składaliśmy już podobne wnioski w poprzednich latach, dotychczas jednak dofinansowano podobną akcją w Dopiewie, nie u nas. Prócz tego, podobnie jak inne sołectwa, ubiegamy się o rozpatrzenie projektów różnorodnych remontów. Trzeba utwardzić ulicę Spokojną i Różową, doprowadzić kanalizację tam, gdzie jeszcze jej nie ma, uzupełnić oświetlenie przy ulicach Malinowej i Pogodnej. Razem z Andrzejem Potrawiakiem, sołtysem Gołusek, chcemy także wybudować chodnik pomiędzy Gołuskami a Pałędziem – wylicza sołtys Agnieszka Grześkowiak. – Kolejny wniosek dotyczy zagospodarowania przestrzeni przy dworcu kolejowym. Chcielibyśmy wybudować tam parking dla samochodów i wiaty, pod którymi można by zostawić rowery. Coraz więcej osób korzysta z usług PKP przy dojeździe do Poznania, więc taka inwestycja jest potrzebna. Poza tym, co roku składamy wniosek o budowę boiska rekreacyjnego. Chodzi o oświetlenie, bramki i ławki, tak by młodzież mogła spędzać czas na świeżym powietrzu – wyjaśnia.

SKÓRZEWO

Skórzewo to sołectwo, które złożyło bodaj najwięcej wniosków. Ten fakt nie dziwi, jeśli weźmie się pod uwa-

gę, że jest to najliczniejsza miejscowość w naszej gminie. – Wniosków było około czterdziestu – relacjonuje sołtys Walenty Moskalik. – Większość z nich dotyczyła dróg, ich remontów i przebudowy. Mamy ponad sto ulic w naszym sołectwie, z których większość wymaga nie tylko wyrównania, ale także doprowadzenia kanalizacji i zamontowania oświetlenia. O dofinansowanie aplikowała także nasza szkoła podstawowa, która chciałaby rozbudować salę gimnastyczną i dobudować kolejne cztery klasy – dodaje.

WIĘCKOWICE

– Wnioskowaliśmy, zresztą podobnie jak inne sołectwa, o dofinansowanie napraw dróg i poprawy oświetlenia. Prócz wniosków do budżetu gminy, udało nam się załatwić w tym miesiącu ważką sprawę. W każdy pierwszy wtorek miesiąca w szkole w Więckowicach będą dyżurować radni, z którymi będzie mógł spotkać się i porozmawiać każdy mieszkaniec naszej miejscowości. Jak wiadomo, żaden z radnych nie mieszka w Więckowicach, więc takie kroki trzeba było podjąć i cieszyć się, że w końcu udało się wyznaczyć jakiś termin dyżurów – mówi sołtys Anna Kwaśnik.

Paweł Micnas ↗



Las i historia

Złota, polska jesień już w pełni. W lasach można spotkać jeszcze grzyby, w zielonej ścianie drzew coraz więcej żółtych, brązowych i czerwonych barw. Większość ptaków już odleciała i zrobiło się dziwnie cicho. Ta cisza nastraja do zadumy, zwłaszcza gdy leśne szlaki zawiodą nas w miejsca szczególne – zbiorowe mogiły z czasów II wojny światowej.



Tablica informacyjna przy wsi Zakrzewo

Lasy nadleśnictwa kryją wiele masowych grobów z czasów ostatniej wojny. Największe skupisko znajduje się w kompleksie leśnym Leśnictwa Więckowice, pomiędzy Pałędziem, Zakrzewem i Dąbrówką. Według szacunków, w mogiłach zbiorowych spoczywa od 4500 do 17 000 osób, przywożonych z Fortu VII i obozu koncentracyjnego w Żabikowie. Niewielu wie, że pierwsza egzekucja miała miejsce 31 października 1939 r. Egzekucje odbywały się 2-3 razy w tygodniu. W mogiłach grzebane były również zwłoki wcześniej pomordowanych osób. W 1944 r., kiedy los II wojny światowej był już przesądzony, więźniowie z Żabikowa przez sześć tygodni odkopywali groby, ciała układali w stopy i palili je. Prochy wrzucano do grobów, które następnie maskowano.

Tylko kilka osób zdołano zidentyfikować. Byli to okoliczni mieszkańcy. Na podstawie ubrań, które po egzekucjach rozdawano Niemcom – tutejszym mieszkańcom, wiadomo, że pośród ofiar były osoby duchowne, studenci (czapki studenckie), wojskowi, ziemianie.

Zaraz po wojnie opisano dziesięć mogił zbiorowych w lasach Pałędzia i osiem w lasach w pobliżu Dąbrówki. Mogiły miały wymiary 2 m x 20 m lub 2 m x 30 m.

Drugim miejscem pamięci narodowej są masowe groby pacjentów Szpitala Psychiatrycznego w Kościanie, znajdujące się w lesie jarogniewickim – Leśnictwo Czempień.

Mordy z zastosowaniem samochodów – komór gazowych trwały od stycznia do marca 1940 r. Do 22 stycznia, w ramach tak zwanej eutanazji, uśmiercono wszystkich pacjentów szpitala w Kościanie: 297 kobiet i 237 mężczyzn. Od 9 lutego do Kościana napływały kolejne transporty psychicznie i nieuleczalnie chorych z północnych rejonów III Rzeszy. Do kościańskiego szpitala przywieziono około 3000 osób. Rodziny informowano, że ich bliscy wyjeżdżają do sanatorium. Wszyscy zostali zgładzeni i pochowani w lesie pod Jarogniewicami oraz w Wypalankach koło Stęszewa.

25 lutego 1944 r. specjalna grupa SS w ciągu dwóch tygodni odko-



Fot. Małgorzata Kozaryn (x4)

W lasach Leśnictwa Więckowice odbył się Marszobieg dla młodzieży gimnazjalnej o Puchar Nadleśniczego. Ostatnim jego etapem było zapalenie zniczy na mogiłach pomordowanych



Zbiorowa mogiła z prochami pomordowanych – lasy Leśnictwa Czempień oddz. 240j



Mogiły zbiorowe w oddziale 23j Leśnictwa Gdrzybno

pała groby i w połowym krematorium spaliła zwłoki. Prochy rozrzucano w lesie.

W Leśnictwie Grzybno znajdują się kolejne zbiorowe mogiły. Spoczywają tu prochy pensjonariuszy Zakładu dla Ubogich w Śremie, zagazowanych w ten sam sposób co pacjenci Szpitala dla Psychicznie Chorych z Kościana oraz więźniowie przywiezieni z Poznania. Łącznie w lasach Leśnictwa Grzybno znajduje się trzynaście zbiorowych mogił, w których spoczywa około 5000 osób.

W listopadzie będziemy wspominać naszych bliskich zmarłych. Będziemy porządkować ich groby. Nie zapomnijmy o tych wszystkich, którzy zginęli tragicznie, tylko dlatego, że byli Polakami. Pomyślmy o nich jak o naszych bliskich, zapalmy znicze na mogiłach zbiorowych, ukrytych pośród drzew.

Małgorzata Kozaryn
specjalista ds. ochrony przyrody
i edukacji leśnej
Nadleśnictwo Konstantynowo





Christophe Carion na Torze Poznań, wrzesień 2012



Christophe Carion jest Belgiem. Do Polski przyjechał dziesięć lat temu z powodu... pracy – najpierw dla belgijskiej firmy, następnie dla polskiej. Do Dąbrowy sprowadził się z rodziną w 2010 r. Wybrał to miejsce ze względu na położenie – bliskość miasta, lasy – „zielone płuca” Poznania oraz sarny przechodzące o poranku przez drogę. Ale nie tylko. Dziś z uśmiechem wspomina, że szukał miejsca blisko toru wyścigowego.

Wszystko zaczęło się, gdy miał cztery lata. Mama jeździła wówczas nowym fiatem 126 z otwartym dachem. W Belgii, w każdą środę, lekcje w szkole trwały do godziny dwunastej. Dlatego tradycyjnie co tydzień jeździł z mamą do dziadków. Całą drogę spędzał na stojąco, z wysuniętą przez okno w dachu głową. Tak zaczęła się przygoda z motoryzacją i miłość do małych fiatów. Kiedy miał dwanaście-trzyznaście lat, ojciec kupił fiata 600. Dwa lata później sam został właścicielem fiata 500, którego pieczołowicie remontował przez siedem lat i którego ma do dzisiaj.

Wyścigi

Pomysł startowania w wyścigach zrodził się ponad dwadzieścia lat temu, kiedy to Christophe zakończył remontować swojego fiata 500. Był to jednak zbyt cenny model, by wykorzystać go na potrzeby wyścigów. Dlatego zastosował zamiennik w postaci fiata 126. Auto zostało specjalnie przygotowane i przebudowane, tak by spełniało kryteria wyścigów. Startował nim w latach 2002-2006 w niemieckim Pucharze Abartha „Abarth Coppa Mille”. Jednak dopiero po przyjeździe do Polski dowiedział się, że auto, które pochodzi z tego kraju, lata świetności dawno ma za sobą. Zrodził się więc pomysł, by osobiste fascynacje tym samochodem oraz zamiłowanie do wyścigów połączyć z historią i pochodzeniem auta. Dzisiaj Christophe posiada aż dwanaście „maluchów” oraz trzy fiaty

500, w tym ten zakupiony w wieku 15 lat. Najstarszy z fiatów 126p wyprodukowany został w 1975 roku, najmłodszy ma zaledwie dwanaście lat i pochodzi z serii Happy End – ostatnie 1000 „maluchów” (500 czerwonych i 500 żółtych).

Formuła „Maluch-Trophy”

Życie rodzinne i zawodowe na cztery lata wyłączyło Christophe’a z wyścigów. Jednak pasja zwyciężyła. Dwa lata temu, przy wsparciu żony, zaczął przygotowania do

startu. W Polsce nie organizowano odpowiednich imprez. Pomyślał więc – dlaczego nie spróbować? Tak rozpoczęła się długa droga do „Maluch-Trophy”. Rozmowy i negocjacje w Polskim Związku Motorowym oraz z Automobilklubem Wielkopolskim nie były łatwe, ale z czasem przyniosły zamierzony cel Belga – organizację wyścigów przeznaczonych wyłącznie dla „maluchów” na torach wyścigowych w Polsce. Napisano regulamin, a sezon 2011 roku zaplanowano jako rundę demonstracyjną. Zgłosiło się ok. dwudziestu kierowców.

Pierwszy sezon wyścigowy fiatów 126

Odbyły się cztery rundy pokazowe. – Zaprezentowaliśmy auta publiczności, jadąc niewyścigową prędkością, ponieważ na wyścigi nie było jeszcze zgody PZM – wspomina. Dopiero pod koniec 2011 r. udało się uzyskać stosowne pozwolenie. Bieżący rok stał się w ten sposób pierwszym sezonem wyścigowym dla fiatów 126 po dwudziestu latach nieobecności „malucha” na torach naszego kraju. Odbyły się

trzy imprezy weekendowe na Torze Poznań, a także dwa wyścigi wyjazdowe – w Czechach i Niemczech. W tym roku ścigały się dwadzieścia trzy „maluchy”, ale kierowcy kolejnych siedmiu zapowiedziało swój udział w przyszłym sezonie. W imprezie może brać udział każdy, kto ma wyścigowego „malucha”, zbudowanego zgodnie z regulaminem, a także licencję wyścigową PZM. Regulamin zawodów ściśle określa warunki, jakie musi spełniać auto, by móc w nich wystartować. – Samochód rozbierany jest na czynniki pierwsze, do najmniejszej śrubki. Do środka wstawia się klatkę



Z miłości do... „malucha”

Agnieszka Machnicka



Christophe Carion i Zbyszek Koprzas. Tor Poznań, sierpień 2012



Szybka zmiana silnika – Kuba Dorna, Marcin Otta

bezpieczeństwa – płataninę 40 metrów rur, która usztywnia konstrukcję i poprawia bezpieczeństwo kierowcy przy wypadku czy dachowaniu. Modyfikuje się każdy element, by auto było szybkie i możliwie bezawaryjne – mówi Kuba Dorna, który przygotowuje auta do wyścigów.

Emocje

Każde wyścigi są jedynie i niepowtarzalne. Przede wszystkim liczy się klimat i dobra zabawa. Sukcesem nie musi być zajęcie miejsca na podium, wystarczy samo przekroczenie mety. W przypadku tych aut czynnikiem niesprzyjającym jest piękna pogoda, bo kiedy świeci słońce i jest wysoka temperatura, silnik potrafi się „zagotować”. A to nie sprzyja zwycięstwu. Dla Christophe'a emocje podczas wyścigów „maluchem” są z większe niż jakimkolwiek innym samochodem. To, co wydaje się małe w tym aucie, wraz z przyspieszeniem staje się dużo większe, niekiedy wyolbrzymione. – Jestem miłośnikiem dwóch cylindrów, dla mnie dźwięk silnika to muzyka – mówi.

Rodzina i przyjaciele

Niemalże podczas wszystkich imprez Christophe'a wspiera żona Małgorzata, którą poznał w trakcie wyścigów. Pieczołowicie śledzi nowinki, wyszukuje „maluchy” w Internecie, a także gadżety związane z tym tematem. – Bez tego wsparcia nie byłoby łatwo – mówi Carion. Czteroiopóletni syn Frederic idzie w ślady taty, który zabiera go na wszystkie wyścigi organizowane w kraju.

Sympatia do „maluchów” i wspólne zainteresowania sprawiły, że między pasjonatami nawiązały się silne więzi. Najpierw poprzez branżowe fora internetowe, później na spotkaniach i wyścigach. Nad techniczną stroną przygotowani do wyścigów czuwa dwóch specjalistów – Kuba Dorna i Marcin Otta. To oni z dbałością o każdy szczegół kontrolują stan techniczny, dokonują napraw i przygotowują auta do startu w zawodach. – Wspiera nas również soł-



Stoją z tyłu: Marcin Thiem, Marcin Otta, Kuba Dorna, Łukasz Binaś, z przodu: Cristophe Carion, Paweł „Krakus” Krakowski. Tor wyścigowy Autodrom Most w Czechach, sierpień 2012

tys Dąbrowy – pan Krzysztof oraz Zbyszek Koprzas, który udostępnił warsztaty. Trzeba też wspomnieć o zawsze życzliwym Janie Wachowiaku, wraz z jego zapleczem słu-sarskim, a także o fanie tego sportu – sąsiedzie Marcinie Thiemie, który towarzyszy nam przy każdym zawodach. Za wszelką pomoc ogromne dzięki – mówi Christophe. Razem z Carionem w wyścigach bierze udział Paweł „Krakus” Krakowski ze Skórzewa, który w swoich zbiorach także posiada niemałą kolekcję „małych” pojazdów. Najstarszy, z 1974 roku, brał udział w serialu „Legendy PRL-u”. Są też inne, m.in. wyścigowy z 1980 roku oraz przyczepy do „malucha” Niewiadow N-250 i camping Niewiadow N-126, które wagowo dostosowane są do fiata. I chociaż Paweł zrezygnował już ze startów, to jednak z sentymentu do auta powrócił na tor. Śledzi nowinki, bierze udział w złotach i pieczołowicie dba o swoją kolekcję fiatów.

Idea

Dla twórcy formuły fiatów 126 na polskich torach wyścigowych najważniejsze są dobra zabawa i możliwość spotkania pasjonatów motoryzacji. „Celem „Maluch-Trophy” nie jest jedynie branie udziału w zawodach sportowych. Ważniejsze niż miejsce w klasyfikacji i liczba zdobywanych punktów jest stosowanie szeroko rozumianej zasady fair play oraz utrzymywanie przyjaznej atmosfery między zawodnikami” – czytamy na stronie www.maluch-trophy.pl. Dlatego Christophe Carion już teraz planuje kolejne spotkania miłośników „maluchów” nie tylko na Torze Poznań, ale i za granicą.



„Maluch” Pawła „Krakusa” Krakowiaka. Tor Poznań, czerwiec 2012



Liczba przestępstw wzrosła

Najczęściej dochodzi do przestępczości okołosamochodowej – włamania do samochodów, kradzieże aut, a także części i akcesoriów. Oprócz tego występują drobne kradzieże i uszkodzenia mienia. Ciężkie przestępstwa to raczej pojedyncze przypadki.

Rozmowa z mł. aspirantem Tomaszem Boguckim, kierownikiem Rewiru Dzielnicowych w Dopiewie.



MŁ. ASP. TOMASZ BOGUCKI w Policji pracuje od 19 lat. Od początku pełni służbę na terenie gminy Dopiewo. Zdobywał doświadczenia pracując najpierw jako policjant patrolowy, następnie był dzielnicowym, obecnie pracuje na stanowisku kierownika Rewiru Dzielnicowych w Dopiewie.

Agnieszka Machnicka: Szefuje Pan dzielnicowym na terenie gminy Dopiewo, wcześniej sam wykonywał Pan tę pracę. Jaka jest specyfika pracy dzielnicowego?

Tomasz Bogucki: Zadania dzielnicowego skupiają się głównie w ramach rejonu służbowego, jaki jest mu przydzielony. Trzeba przede wszystkim rozpoznać rejon pod względem osobowym, terenowym

oraz występujących tam zjawisk i zdarzeń mających wpływ na stan porządku i bezpieczeństwa publicznego. Należy też ścigać sprawców przestępstw i wykroczeń. Ważnym elementem codziennej pracy jest kontrolowanie przestrzegania prawa, także prawa miejscowego, np. uchwał Rady Gminy. Kolejnym elementem jest realizacja zadań związanych z profilaktyką społeczną. Dzielnicowy ma być swego rodzaju „lekarzem pierwszego kontaktu” w sprawach kryminalnych, pierwszym ogniwem w relacjach społeczność – policja.

Jak wygląda struktura Policji w gminie?

Rejon Dzielnicowych w Dopiewie podlega pod Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym. W skład komisariatu wchodzi również dwa inne rewiry – w Baranowie i Rokietnicy. Należy zaznaczyć, że komisariat w Tarnowie obsługuje aż trzy gminy. Łącznie pracuje w nim 55 osób. Na terenie gminy Dopiewo pracuje siedmioro policjantów. Jeśli dzielnicowych nie ma na służbie, to wszelkie zgłaszane interwencje obsługują policjanci z Tarnowa Podgórnego. Dzielnicowy na podstawie zaistniałych zdarzeń organizuje swoją pracę w rejonie. Co miesiąc dokonuje analizy przestępczości. W zależności od potrzeb, na wniosek komendanta, do pomocy kierowane są siły zewnętrzne. Najczęściej są to patrole policjantów z Ruchu Drogowego, a także z Oddziałów Prewencji Komendy Miejskiej w Poznaniu. Patrole te szczególnie kierowane są w rejon osiedli – w Dąbrówce i Skórzewie. Do niedawna w Skórzewie istniał Punkt Przyjęć Interesantów, gdzie dyżurowali policjanci. Dzisiaj wszyscy pracują w dopiewskiej siedzibie.

Jak ocenia Pan bezpieczeństwo na terenie gminy?

Od dziewiętnastu lat pracuję na terenie Dopiewa. Przez ten czas gmina bardzo się zmieniła, przede wszystkim rozrosła się, przybyło

Dzielnicowi na terenie gminy Dopiewo

Aktualnie w ramach Rewiru Dzielnicowych w Dopiewie pracuje siedem osób – kierownik kierownik Rewiru Dzielnicowych w Dopiewie i sześć dzielnicowych.

Rejon I	st. sierż. Adrian Roszak
Rejon II	mł. asp. Łukasz Krawczyk
Rejon III	st. sierż. Marek Sumiński
Rejon IV	mł. asp. Przemysław Waliński
Rejon V	mł. asp. Krystian Rusinek
Rejon VI	post. Marta Juś

mieszkańców. A to niewątpliwie ma wpływ na wzrost liczby popełnianych tutaj przestępstw. Ta zmiana dotyczy zwłaszcza miejscowości, w których powstały duże osiedla – Skórzewo, Dąbrówka, Dąbrowa i Pałędzie. Najczęściej dochodzi do przestępczości okołosamochodowej – włamania do samochodów, kradzieże aut, a także części i akcesoriów. Oprócz tego występują drobne kradzieże i uszkodzenia mienia. Ciężkie przestępstwa to raczej pojedyncze przypadki.

Z jakimi problemami borykają się mieszkańcy?

Mieszkańcy najczęściej kontaktują się ze swoim dzielnicowym telefonicznie, umawiają się na spotkanie. Większość policjantów pracu-

jących w rewirze posiada służbowe telefony, których numery są powszechnie dostępne i podane m.in. na stronie internetowej urzędu gminy. Numer można również uzyskać, kontaktując się z policjantem dyżurnym w komisariacie w Tarnowie Podgórnym. Problemy, z którymi społeczeństwo zwraca się do nas, są wszelakie. Od „ujadania” psa, do poważniejszych – problemy rodzinne, sąsiedzkie, przemoc, kradzieże. U dzielnicowego można złożyć też zawiadomienie o przestępstwie lub wykroczeniu. Nie jest więc koniecznym, by w takim przypadku jechać do komisariatu w Tarnowie Podgórnym. Wystarczy zwrócić się do policjanta w rejonie.

Jak układa się współpraca z takimi instytucjami jak szkoły, przedszkola, parafie?

Do zadań dzielnicowego należy również utrzymywanie kontaktu z dyrektorami szkół czy pedagogami oraz innymi instytucjami publicznymi, również z ośrodkiem pomocy społecznej. Tak też dzieje się i u nas. Nasi policjanci biorą udział w pracach komisji interdyscyplinarnej w ramach działań Ośrodka Pomocy Społecznej. Dotyczy to przede wszystkim rozwiązywania problemów rodzinnych – pomocy osobom dotkniętym przemocą rodzinną.

Reasumując – dzielnicowy „lekarzem pierwszego kontaktu” – gdzie i kiedy?

Centralnym punktem dla dzielnicowych w gminie Dopiewo jest Rewir Dzielnicowych w Dopiewie przy ul. Leśnej 2. Pracujemy w systemie tryzmianowym. Głównym zadaniem dzielnicowego jest służba na podległym mu terenie. Jednak szereg zadań z tym związanych wymaga także obecności na miejscu – w Dopiewie, dlatego najlepiej umówić się telefonicznie z dzielnicowym. Kiedy jednak jest poza służbą – bezpośrednio z Komisariatem Policji w Tarnowie Podgórnym.





Paweł Beręsewicz gościem Biblioteki Gminnej

Jaką tajemnicę ukrywa człowiek z bliźną? Kim są Ciumkowie? Jak zauroczył Kaśkę Kwiatek? – to pytania, na które możemy odpowiedzieć po spotkaniu z pisarzem, tłumaczem i leksykografem – Pawłem Beręsewiczem.

Spotkanie autorskie z Pawłem Beręsewiczem odbyło się 11 października w sali widowiskowej Gminnej Biblioteki w Dopiewie. Wśród jego uczestników byli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dopiewie. Mieli oni okazję nie tylko poznać warsztat pracy pisarza i tłumacza, ale mogli też wziąć udział w zabawie w tłumaczenie tekstów i przekonają się, jak trudne jest to zajęcie. Kolejną propozycją Pawła Beręsewicza dla dzieci była rozmowa o książkach. Najmłodszy czytelnicy już wcześniej zapoznali się z niektórymi utworami pisarza. W formie pogawędki przy kawie autor przybliżył czytelnikom powieść „Jak zakochałem Kaśkę Kwiatek”, która została wyróżniona w 2006 r. w konkursie „Nagroda Literacka im. Kornela Makuszyńskiego”. Interesujący cykl opowiadań stanowią przygody rodziny Ciumków, na który składają się m.in.: „Co tam u Ciumków”, „Ciumkowe historie, w tym jedna smutna”, „Wielka Wyprawa Ciumków”.

Fot. Sylwia Mikołajczyk



Paweł Beręsewicz odpowiada na pytania najmłodszych czytelników

Autor nie tylko pisze powieści i wiersze dla dzieci i młodzieży, ale również tłumaczy klasykę powieści dla dzieci np. „Przygody Tomka Sawyer’a” Marka Twaina czy „Tajemniczy ogród” Frances Hodgson Burnett. Paweł Beręsewicz jest także autorem i współautorem słowników angielsko-polskich i polsko-angielskich oraz współtwórcą Wielkiego Słownika Angielsko-Polskiego i Polsko-Angielskiego wydawnictwa PWN-Oxford.

Pisarz opowiedział o sobie i o tym, co dla niego stanowi inspirację do pisania kolejnych książek. Jak na każdym spotkaniu autorskim, był czas na pytania. Czytelnicy byli zainteresowani m.in. dalszymi losami bohaterów książek. Na zakończenie spotkania gość rozdawał autografy. Dzieci mile spędziły czas. Miejmy nadzieję, że zachęci je do czytania książek, nie tylko z listy lektur obowiązkowych.

Sylwia Mikołajczyk ↗

Centrum Kultury „Dąb”

Nowo otwarta instytucja kulturalna na terenie naszej gminy zaledwie podczas dwóch tygodni działalności zdążyła przygotować dwie wystawy i spektakl dla dzieci. Czekamy na więcej.

Centrum Kultury „Dąb” w Dąbrowce zostało utworzone przy nowej szkole podstawowej. Uroczystość inauguracji miała miejsce podczas obchodów Dnia Edukacji Narodowej, 12 października. Inicjatorem powstania placówki była Barbara Lena Plewińska, sołtys miejscowości Dąbrowka. Uroczystej inauguracji działalności Centrum Kultury „Dąb” towarzyszyły dwie ekspozycje związane z historią miejscowości Dąbrowka – „Przedmioty w czasie” oraz „Dąbrowka – historia w obiektywie”. Placówka ta służy nie tylko przybliżaniu historii miejsca, które tak bardzo się zmieniło w ostatnich latach, ale również jest miejscem spo-

tknąć ze sztuką. Pierwszym spektaklem, przygotowanym dla najmłodszych mieszkańców, był wybór wierszy Juliana Tuwima w wykonaniu Artura Szycha pt. „A to ci historia”. Spektakl odbył się 29 października. Dzieci miały okazję usłyszeć w formie pantomimy i estrady poetyckiej takie utwory, jak: „Okulary”, „Słoń Trąbalski”, „Ptasie Radio”, „Rzepka”, „Lokomotywa”. Publiczność dopisała, a spektakl został nagrodzony gromkimi oklaskami. Taka inauguracja działalności nowej instytucji kulturalnej dobrze wróży na przyszłość.

S.M. ↗

Fot. Sylwia Mikołajczyk



Publiczność na inauguracyjnym spektaklu dla dzieci pt. „A to ci historia”



„Pantery” na podium

Od piątku 19 października przez trzy dni w sali GOSiR odbywał się w Dopiewie III Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej dla dziewcząt z rocznika 2000.

Trzy dni rywalizacji, dziesięć zespołów, 45 meczów i aż 771 bramek – to liczbowe podsumowanie tych wydarzeń. Sportowy wynik to bardzo wysokie, trzecie miejsce naszych „Panter”, dobra gra i kilka indywidualnych wyróżnień.

W turnieju, który był niemalym przedsięwzięciem organizacyjnym, zwyciężył zespół KPR Jelenia Góra, a tuż przed „Panterami” ukłasyfi-

kował się jeszcze zespół UKS Tuzin Gniezno. Najlepszą snajperką została zawodniczka drużyny gospodarzy, Milena Kaczmarek. Gratulacje! Wybrano także najlepszą siódmą turnieju, do której zakwalifikowała się piłkarka „Panter” Marianna Tobiszewska. Nagrody indywidualne przyznano poszczególnym zespołom. Wyróżniono bramkarke Darię Kaczmarek. – Jestem

bardzo zadowolony z przebiegu tego sportowego wydarzenia – podsumowuje trener „Panter” i jeden z organizatorów Paweł Wolny – Cieszy mnie także coraz lepsza gra mojej drużyny – dodaje. Nagrody wręczała wójt Zofia Dobrowolska, która patronowała całemu turniejowi.

K.G. ↑

A jednak Skórzewo

Gimnazjaliści z naszej gminy jak co roku w październiku zaczynają rywalizację na etapie gminnym o miano najlepszego zespołu w piłce nożnej halowej.

Rywalizacje dwóch szkół z naszej gminy to już tradycja. Gimnazja im. I.J. Paderewskiego ze Skórzewa oraz im. Jana Kochanowskiego z Dopiewa 25 października stoczyły bardzo zacięty mecz. Lepsza okazała się drużyna ze Skórzewa, która po bramkach Krystiana Mroczkowskiego oraz Bartosza Kosickiego wygrała w sali w Dopiewie 2:1. Wy-

selekcjonowany zespół pod przewodnictwem trenera Jana Łączkowskiego (nauczyciela WF) pojedzie do Kostrzyna, gdzie weźmie udział w kolejnym etapie rozgrywek na poziomie rejonu. Mecze rozegrane zostaną 5 listopada. Młodym piłkarzom życzymy powodzenia!

K.G. ↑

Igrzyska w Dopiewie

26 października w naszej gminie odbyły się III Igrzyska Przedszkolaków ZEUSKI 2012.



Zawodnicy ze Szkoły Podstawowej z Dąbrówki i gminna maskotka EWO podczas Igrzysk ZEUSKI 2012

Niecodzienne wydarzenie w sali GOSiR skłoniło do rywalizacji prawie 150 pięciolatków. Organizatorzy zadbał o całą oprawę igrzysk. Był zapalony znicz, powiewająca flaga czy uroczysta przysięga. Do rywalizacji zgłosiły się wszystkie placówki z naszej gminy: dwie drużyny z Dąbrówki, dwie ze Skórzewa, po jednej z Dopiewa, Zakrzewa, Dopiewca oraz złączone siły szkoły i przedszkola z Konarzewa.

Zawodnicy wystartowali w ośmiu konkurencjach, w myśl zasady

„szybciej – wyżej – mocniej”. Młodemu olimpijczykom kibicowały gminne maskotki „Dop” i „Ewo”, poznańskie koziołki na szrudłach, a także licznie zgromadzeni na widowni rodzice. Każdy sportowiec dostał medal i z uśmiechem na twarzy odśpiewywał hymn igrzysk, którego refren brzmiał: „Raz, dwa, trzy, cztery, wyłączamy komputery!”. Impreza była bardzo udana, przepojona duchem dziecięcej rywalizacji.

K.G. ↑



Trener Paweł Wolny i jego „Pantery” Dopiewo tuż po zakończonym Turnieju

Korona się rozwija

Stowarzyszenie Klub Sportowy „Korona” Zakrzewo z powodzeniem rozwija kolejne sekcje i projekty w naszej gminie.

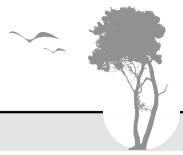
Wystartowały już szachy prowadzone przez Damiana Bartkowiaka oraz unihokej dla dziewcząt. Piątkowe treningi w nowej Szkole Podstawowej w Dąbrówce prowadzi trener Jan Łączkowski. Utworzono także nową grupę młodych „Ko-

roniarzy” z roczników 2006, 2007. „Korona” prowadzi także zajęcia koordynacyjno-ruchowe w przedszkolach w naszej gminie. Zajęcia są bezpłatne i prowadzone przez wykwalifikowanego trenera Marcina Stawniaka. Do nabycia są tak-

że gadżety klubowe takie, jak: szalik, kubek, koszulka, czapka z daszkiem czy długopis. Wszystkie niezbędne informacje można znaleźć na nowej stronie internetowej klubu www.korona-zakrzewo.pl.

K.G. ↑





Ptasie towarzystwo

Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby nasz ogród urządzić tak, aby był przyjazny dla przybywających tam ptaków.

W naszych ogrodach przez cały rok spotkać można wróble zwyczajne i mazurki, dzięcioły czy sierpówki. Mówi się o nich, że są to gatunki osiadłe. Ale większość naszych ptaków odlatuje na zimę do „ciepłych krajów”, aby żyć w korzystnych dla siebie warunkach, gdy w Polsce jest śnieg i mróz. Dla pewnych gatunków ptaków także Polska jest „ciepłym krajem”. Tak jest z jemioluszką, która latem zamieszkuje Syberię, a zimą przylatuje do nas, by żerować na jarzębinie czy jemiolo, od której pochodzi jej nazwa. Podobnie rzecz się ma z czyżem, gilem czy czeczotką. Choć są to ptaki rodzime, przylatują do nas ich północno-wschodni bracia, bo zima u nas jest łagodniejsza.



Gęste pnącza to idealne i bezpiecznie miejsce na założenie gniazda

Zagospodaruj u nas?

Ptacom, które u nas goszczą, ogród przypomina ich naturalne środowisko. Jest tutaj różnorodność roślin, na ogół panuje cisza i spokój – to dobre miejsce do zamieszkania. Większość rosnących w na-



Prócz trawnika w ogrodzie są krzewy, w których ptaki będą mogły się ukryć

Ptaki spotykane w ogrodach

Bogatka, czyż, drożdżik, dzięcioł duży, dzwonec, gawron, gil, grubodziób, grzywacz, jemioluska, jer, kawka, kopciuszek, kos, krogulec, kwiczoł, mazurek, modraszka, muchołówka szara, muchołówka żałobna, mysikrólik, myszołów zwyczajny, pleszka, pliszka siwa, raniuszek, rudzik, sikora uboga, sójka, sroka, szczygieł, szpak, trznadel, wrona siwa, wróbel, zięba.



Rośliny rosnące w naszych ogrodach mają nie tylko walory estetyczne, ale stanowią też pożywienie



Na małych przestrzeniach, można sadzić rośliny krzaczaste lub kolumnowe

szych ogrodach drzew owocowych to dla ptaków prawdziwa jadalnia, nie tylko ze względu na owoc, ale także ze względu na szkodniki, które tutaj bytują. Piękne wysokie iglaki lub gęste pnącza mogą stanowić idealne i bezpieczne miejsce do założenia gniazda czy czasową kryjówkę.

pamiętać, że te, które rosną w naszych ogrodach, mają nie tylko walory estetyczne, ale stanowią też dla nich pożywienie.

Z myślą o ptakach

Ogród przyjazny ptakom to przede wszystkim odpowiadające ptakom gatunki drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Rośliny w różnych porach roku mogą służyć ptakom w różny sposób. Rajskie jabłonie, jarzębiny, głogi, berberysy, irgi oraz jabłonie z późno dojrzewającymi owocami będą znakomitą spiżarnią na trudny okres zimy dla drożdży i jemioluszek. Owoce czeremchy bardziej niż wiśnie smakują szpakom. W gęstych żywopłotach z ligustru ptaki założą wiosną swoje gniazda. Wysoki jałowiec czy tuja będą miejscem na gniazdo dla makolągwy albo dzwońca. Winobluszcz to idealne miejsce, żeby ptaki mogły w nim bezpiecznie nocować. Przykładów ogromnej przydatności roślin jest wiele, wystarczy

Trawniki i krzewy

Rozległe trawniki nie służą naszym ptakom, bo nie zapewniają im bezpieczeństwa. To oczywiście nie powód, by z nich rezygnować. Jeżeli chcemy, by ptaki bawiły częściej w naszym ogrodzie, to powinny się w nim znaleźć też krzewy, w których ptaki będą mogły się ukryć. Najlepiej, by krzewy były dość wysokie, a ich gałęzie stosunkowo gęste. Doskonale schronienie dają głogi, tarnina, irgi, bzy, wysokie i gęsto rosnące krzewy róż. Zamiast pojedynczych krzewów można posadzić gęsty żywopłot, który może odgrywać rolę estetycznego ogrodzenia.

Ptaki unikają dużych, otwartych przestrzeni, dlatego niektóre rośliny warto sadzić w grupach, tworząc swego rodzaju gęstwiny. Kiedy dysponujemy małym ogródkiem bądź działką, można przy granicy sadzić rośliny krzaczaste lub szpalerowe.

Małgorzata Rolska ↑

Roślinność szczególnie lubiana przez ptaki

Drzewa: czeremchy, jabłonie ozdobne, jarząb szwedzki i pospolity

Krzewy liściaste: aronia, irga, ligustr, tarnina, berberysy, czarny bez, dereń, rokitnik trzmieliny, dzikie róże, głóg

Iglaki: żywotniki, świerk, jałowiec, cis

Pnącza: winobluszcz, winorośl, bluszcz, rdest Auberta, wiciokrzew pomorski



Deco-mania Marty Krzyżanek

Marta Krzyżanek, rodowita mieszkanka Pałędzie, absolwentka politologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, na co dzień pochłonięta jest wychowaniem synka i... decoupagem.

Decoupage polega na ozdabianiu odpowiednio spreparowanej powierzchni wyciętymi lub wyrwanymi z papieru lub serwetek wzorami i wielokrotnym lakierowaniu, zaptapieniu w lakierze. Technika pochodzi z Syberii, gdzie tamtejsze plemiona ozdabiały w ten sposób groby swoich bliskich. Następnie trafiła do

Chin, a dalej przez Włochy do innych krajów Europy. Marta interesuje się tą techniką od dawna, a od ponad roku poświęca temu hobby każdą wolną chwilę.

Ozdabiania przedmiotów w taki sposób można nauczyć się przez naśladowanie, jednak zdecydowanie łatwiej zdobywać wiedzę pod okiem fachowców – uczestnicząc w warsztatach i kursach prowadzonych przez doświadczonych in-

struktorów. Krzyżanek teoretyczną wiedzę czerpała z zajęć organizowanych przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Dopiewie oraz Koło Gospodyń Wiejskich z Pałędzia. Na co dzień przy tworzeniu rękodzieł korzysta z dostępnej na rynku literatury, by ulepszać technikę i wykorzystywać coraz więcej materiałów. – Nie przepadam za ozdabianiem świec czy szkła, dlatego upodobałam sobie drewno – mówi. Przedmioty w ten sposób ozdobione są wyjątkowymi, niestandardowymi prezentami na różne okazje dla rodziny lub znajomych, dlatego wybiera najczęściej szkatułki,

świeczniki, listowniki lub szafki na klucze.

– To moje hobby sprawia, że mogę oderwać się od codziennych czynności, zapomnieć o problemach i szarej rzeczywistości – wyznaje. Najwięcej radości czerpie z faktu, gdy osoba obdarowana takim decoupage'owym prezentem ma świadomość, że jest on niepowtarzalny i jedyny w swoim rodzaju.

A.M. ↑



Fot. Agnieszka Machnicka (x3)



KĄCIK MAŁEGO SZARADZYSTY

Drogie Dzieci,

zapraszamy Was do współtworzenia tej części naszego miesięcznika. Krzyżówka, do której rozwiązania dzisiaj Was zachęcamy, przygotował Oskar. Oskar mieszka w Dąbrówce na osiedlu Linei, chodzi do nowej szkoły w Dąbrówce, interesuje się głównie motoryzacją. Rozwiązaniem krzyżówki jest hasło składające się z literek w oznaczonych okienkach.

Wśród dzieci, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie do dnia 20 listopada rozlosujemy nagrodę książkową. Nagrodę otrzyma też autor zadania.

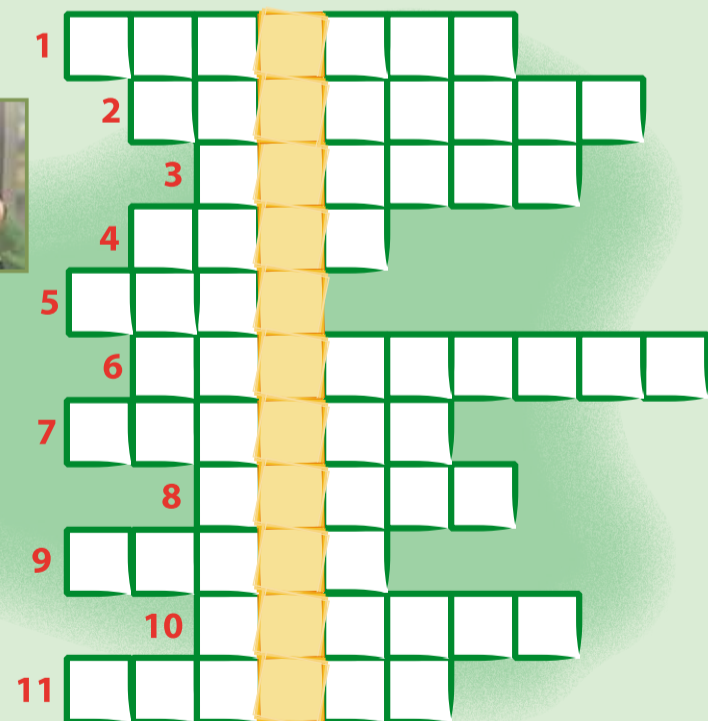
Zachęcamy Was do wspólnej zabawy, przysyłajcie nam swoje propozycje ułożonych przez siebie zabaw logicznych (rebusy, krzyżówki bardziej i mniej skomplikowane), a my będziemy je publikować i za prawidłowe rozwiązania przyznawać nagrody! Rozwiązania i propozycje zabaw logicznych przysyłajcie na adres:

„Przedmieścia”, ul. Platanowa 2, 62-070 Dąbrówka
lub elektronicznie na adres:
redakcja@przedmiescia.com.pl
Z niecierpliwością czekamy!

Krzyżówka Oskara



1. Okryty łupinką z kolcami.
2. Owoce dębu.
3. Złota jesień.
4. Przed jesienią.
5. Poranna spowija łąki i pola.
6. Przędzą ją pajęczki.
7. Jesienią gubią liście.
8. Jesienne kwiaty.
9. Pomarańczowa na Halloween.
10. Często pada jesienią.
11. Jesienią częściej zakrywają je chmury.





Listopadowe refleksje

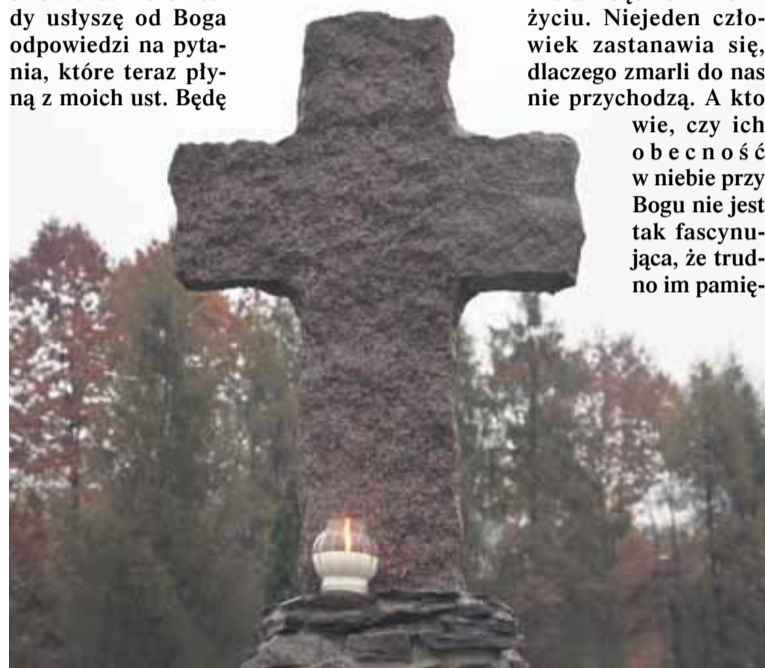
Śmierć nie jest końcem życia, ale przejściem do nowego świata. Wolnego od bólu i cierpienia. Przyjdzie czas, kiedy będę mógł patrzeć na Boga, tak jak teraz patrzę na innego człowieka.

W pierwszych dniach listopada odwiedzamy cmentarze. Przychodzi, aby przy zapalonym zniczu położonym na grobie pomodlić się za tych, którzy odeszli z tego świata. Modlitwa za zmarłego często przeplata się ze wspomnieniami, które są związane z jego życiem. Pamięć bardzo intensywnie nasycza się obrazami z życia człowieka, którego nie ma już obok nas. Stoimy nad grobem w ciszy. Tylko słowa modlitwy mają prawo brzmieć obok szelestu liści. Skupienie, milczenie, modlitwa – pamiętajmy o tym. Cmentarz to święta ziemia. Nie można jej kłaść gwarem, hałasem i rozmowami o wszystkim i o niczym. Pamięć o zmarłych jest wymagająca. Nie opakowujemy jej w tandetę globalnego świata. Ci, którzy zmarli, na to nie zasługują. Myśląc o zmarłej osobie, trzeba też pomyśleć o swoim życiu. Bo jedno jest pewne: śmierć kiedyś przyjdzie.

Wieczność

Nasza tradycja chrześcijańska mówi nam, że śmierć nie jest koń-

cem życia, ale przejściem do nowego świata. Wolnego od bólu i cierpienia. Tam będę mógł patrzeć na Boga, tak jak teraz patrzę na innego człowieka. Może wtedy usłyszę od Boga odpowiedzi na pytania, które teraz płyną z moich ust. Będę



Fot. Agnieszka Baraniecka

mógł Go dotknąć – przecież to będzie możliwe. Nieprawdopodobne, ale tak rysuje się rzeczywistość po drugiej stronie. Wierzę, że tak jest i że tak będzie w moim życiu. Niejeden człowiek zastanawia się, dlaczego zmarli do nas nie przychodzą. A kto wie, czy ich o b e c n o ś ć w niebie przy Bogu nie jest tak fascynująca, że trudno im pamię-

tać o świecie, który jest dla nich odległą przeszłością. Ktoś może powiedzieć, że ksiądz wymyśla. A ja pytam, kto mi udowodni, że tak nie jest? Jestem przekonany o tym, że w niektórych sytuacjach człowiek sceptycznie patrzy na perspektywę życia wiecznego, bo łatwiej wtedy usprawiedliwić swoją postawę w tym świecie. Postawę oderwaną od życia z Bogiem. Przeczuję, że Pan Bóg zapyta nas o sprawy, które dzisiaj wydają się być dla nas banalne i zbyt proste, by nimi zwracać sobie głowę. A będą to sprawy, o których mówi się już tylko w kościele.

Śmierć

Czas nam ucieka. Życie się kurczy. Szybko mijają chwile, dni, lata. Jedne problemy odchodzą, inne się pojawiają. Łatwo w tym wszystkim zapomnieć o Bogu i o tym, co kiedyś nieuchronnie nadejdzie. Jezus uczy, że śmierci nie należy się bać. Trzeba się do niej przygotować. Tak jak do ważnego egzaminu. Najlepiej przygotować się przez mądrą i przemy-

ślaną wiarę w Niego. Innej drogi nie ma. Trzeba już teraz o tym pomyśleć. Jeśli jesteś rodzicem, zadbaj o wiarę swojego dziecka po to, aby zdało kiedyś najważniejszy egzamin w swoim życiu. Egzamin, podczas którego nie będzie konieczna perfekcyjna znajomość angielskiego i matura zdana w prestiżowym liceum. To ważne, by dziecko miało dobrą perspektywę życia w tym świecie. Wykształcenie jest istotne i ważne. Ale są sprawy przerastające ludzką mądrość. Gdy ziemski czas dobiegnie kresu, to wszystko prysnie jak bańka mydlana, również to, co z trudem zbudowałem na tym świecie. Wszystko się skończy. Dojdzie wtedy do spotkania z Bogiem. Co wtedy powiem? Jakich użyję słów? Nie miejmy złudzeń. Tylko wiara może zrodzić jakieś słowa w tym momencie. Obym wtedy nie spłonął ze wstydu, spowodowanego własnym milczeniem. O to modlę się dla siebie i swoich parafian.

Ks. Karol Górawski ↗

Perły Dunaju – Wiedeń i Budapeszt

W dniach 11-14 października odbyła się już czwarta wycieczka organizowana w parafii – początkowo zakrzewskiej, dzisiaj już św. Urszuli Ledóchowskiej w Dąbrowce. W wyjeździe uczestniczyła blisko 50-osobowa grupa osób z Dąbrowki, Palędzia, Zakrzewa, Skórzewa, Dąbrowy i Poznania. Tym razem celem wyprawy były Wiedeń i Budapeszt.

Pierwszego dnia turyści odwiedzili Wrocław, gdzie spacerowali po urokliwym Ostrowie Tumskim oraz uliczkami starówki. Poszukiwali też krasnali. Wieczór spędzili w ubranej w jesienną już szatę Kotlinie Kłodzkiej. Stąd wcześniej rano, w towarzystwie przewodnika – pana Zbyszka – wyruszyli do Wiednia. W stolicy Austrii zwiedzili kościół na wzgórzu Kahlenberg, gdzie Jan III Sobieski modlił się przed bitwą pod Wiedniem, następnie wewnątrz pałacu Schonbrunn i Hofburg – rezydencję cesarską. Na zakończenie spaceru grupa dotarła do katedry św. Szczepana.

Dwa ostatnie dni wyjazdu poświęcono na zwiedzanie stolicy Węgier – Budy i Pesztu. Zdobyto wzgó-

rze Zakowe z przepięknym widokiem na miasto, wzgórze Gellerta, u podnóża którego znajduje się kościół oo. paulinów wykuty w skale, gdzie ks. Karol Górawski sprawował Mszę świętą. Po stronie Pesztu przyjrzelśmy się budynkowi parlamentu, placowi Millenium czy też bulwarowi Vaci – najdroższej i najbardziej eleganckiej ulicy miasta. Całości pobytu w Budapeszcie dopełnił wieczorny rejs po Dunaju, skąd rozciągają się widoki na buda-peszteńskie zabytki z ciekawą iluminacją świetlną.

Czterodniowa wyprawa przebiegła w dobrych nastrojach, pełni wrażeń turyści powrócili do domów. Już teraz snują plany na kolejne, wspólne wojaże, bowiem jak mawiał św. Au-



Nasza grupa na Wzgórzu Zamkowym w Budapeszcie

gustyn z Hippony: „świat jest wspólną książką, z której ci co nie oddalili się od domu przeczytali tylko jedną stronę”. Oby przeczytanych tomów w naszych osobistych biblioteczkach było jak najwięcej. Współorganizatorem wyprawy był ks. Karol Górawski.

AM ↗

Pierwszy proboszcz w Zakrzewie

W dniu 27 września 2012 r. na cmentarzu zakrzewskim dokonano od wielu lat wyczekiwanego pochówku pierwszego proboszcza Ostrzeszkiej parafii, ks. Stanisława Ostrowskiego. Pochówek odbył się po wcześniejszej ekshumacji zwłok dokonanej na cmentarzu w Skórzewie, gdzie jego szczątki zostały zło-

żone zaraz po śmierci w 1998 roku. Staraniem nowego księdza proboszcza oraz lokalnych władz samorządowych dopełniono wszystkich procedur i wypełniono ostatnią wolę kapłana, który chciał spocząć na nekropolii w Zakrzewie.

red. ↗



Fot. Archiwum



Pytaj o „Przedmieścia”!

Lista punktów dystrybucji miesięcznika „Przedmieścia”

DĄBROWA

DJZ Sklep Spożywczo-Przemysłowy, ul. Wiejska 15
EKO-Drogeria i Market
Sklep Wielobranżowy „ARKA”, ul. Wiejska 18

DĄBRÓWKA

ABC Delikatesy, ul. Poznańska 5
Centrum Handlowe „Aurora”, ul. Platanowa 2
Freshmarket, ul. Kolejowa 67
Poczta, ul. Poznańska 11

DOPIEWO

Chata Polska, ul. Młyńska 9
Dino Polska SA, ul. Wyzwolenia 17
P.H.U. Samolczyk S.C., ul. Poznańska 13 (Lewiatan)
Renoma, Sklep Spożywczy, ul. Leśna 1
Sklep Ogólnospożywczy „MAX”, ul. Wyzwolenia 5
Sklep Wielobranżowy, ul. Ks. Majcherka 1

DOPIEWIEC

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe, ul. Szkolna 13

GOŁUSKI

Sklep Spożywczo-Przemysłowy, ul. Dopiewska 45

KONARZEWO

ABC Delikatesy, ul. Poznańska 2
Sklep KAMI, ul. Szkolna 13
Sklep Spożywczo-Przemysłowy, ul. Kościelna 20

PAŁĘDZIE

„Limuzynka”, Sklep Spożywczy, ul. Poczтовая 22
Pizzeria Sorriso, ul. Poczтовая 13
Sklep Spożywczo-Przemysłowy Chata Polska, ul. Poczтовая 7

SKÓRZEWO

Agencja Poczтовая, ul. Działkowa 21
Chata Polska, ul. Bratnia 1
Chata Polska, ul. Poznańska 74
Freshmarket, ul. Poznańska 40
PHU „Kontra Plus”, ul. Poznańska 74
„Żabka”, ul. Batorowska 9

WIĘCKOWICE

Sklep Spożywczo-Przemysłowy, ul. Jeziorna 3
Sklep Wielobranżowy, ul. Gromadzka 7

ZAKRZEWO

Kwiaciarnia „Jaśminek”, ul. Długa 100
Sklep Spożywczy ZUZA, ul. Gajowa 66
„Żabka”, ul. Niezłomnych 1